

Była muzułmanka ostrzega Zachód

Yasmine Mohammed wytyka krajom Zachodu naiwność w stosunku do islamu. Ta była muzułmanka działa na rzecz praw kobiet w krajach islamskich, a także wspiera walkę z fundamentalizmem.

Prowadzi fundację Free Hearts – Free Minds, która pomaga tym, którzy porzucili islam, a jednocześnie nadal żyją w kraju muzułmańskim. Na stałe mieszka w Kanadzie.

Historia Yasmine

Yasmine Mohammed urodziła się i wychowała w Ameryce Północnej. Mimo tego jej biografia przypomina losy kobiet żyjących w miejscach, w których panuje religijny fundamentalizm. Autorka „Wyznań byłej muzułmanki” opisuje swoje dzieciństwo jako traumatyczne. Została pobita za to, że nie nauczyła się Koranu na pamięć. Jako nastolatka została zmuszona do zawarcia zaaranżowanego małżeństwa z członkiem organizacji terrorystycznej. Próbowła uratować córkę przed okaleczeniem narządów płciowych.

Zachodnie demokracje cierpią z powodu toksycznej mieszanki arogancji i naiwności, skutkujących samozadowoleniem. Nie doceniają potęgi islamu

Jak sama mówi: „Przeżyłam każdy aspekt islamu z dżihadem włącznie”, a jednocześnie dodaje: „Byłam ucieleśnieniem muzułmańskiego ekstremizmu. To, że ktoś taki jak ja zmienia się w tak zdecydowany sposób w osobę, która pod wieloma względami jest przeciwieństwem tego, kim była, dowodzi siły ludzkiej odporności”.

Punkt zwrotny

Momentem zwrotnym w jej działalności publicznej były reakcje amerykańskiej publiczności na dyskusję między Benem Affleckiem i Samem Harrisem w 2014 roku w programie „The Bill Maher

Show", w którym goście dyskutowali o radykalnym islamie. Jej strona na Facebooku została zalana wpisami ludzi chwalcącymi Afflecka, któremu udało się uciszyć „rasistowskiego Sama Harrisa”. Wtedy zdecydowała się przemówić publicznie.

Toksyczny sojusz lewicy i fundamentalistów islamskich

Feministka i działaczka na rzecz praw człowieka stawia Zachodowi zarzut naiwności i arogancji. „Zachodnie demokracje cierpią z powodu toksycznej mieszanki arogancji i naiwności, skutkujących samozadowoleniem. Nie doceniają potęgi islamu, patrzą na to, co islamiści zrobili w innych krajach i arogancko myślą: „To się nam nie przydarzy””. Feministkę niepokoi sojusz lewicy i islamistów, nazywa go „toksycznym partnerstwem”. Hipokryzja lewicy jest – jej zdaniem – najbardziej wyraźna w kwestii związanej z noszeniem hidżabu, który jest „narzędziem ucisku – ubiorem utrwalającym kulturę gwałtu”. Dziwi się zachodnim feministkom, które chcąc uchodzić za postępowe bronią hidżabu.

„Chcą wolności dla siebie, ale chętnie popierają podporządkowanie innych kobiet. Gdyby im zależało na prawach kobiet, sławiłyby kobiety w Iranie, które są aresztowane za łamanie obowiązku noszenia chusty” – tak ocenia część lewicowych aktywistek Yasmine Mohammad. Proponuje stworzenie nowej inicjatywy – „Dnia bez hidżabu”. Tak chce uczcić w ten sposób kobiety, które ryzykując zdrowie, życie oraz wolność osobistą zdejmują chustę. „Na całej planecie kobiety są zmuszane do noszenia hidżabu przez własne rodziny, które, jak to było w moim przypadku, grożą śmiercią za zdjęcie go. Zdarzają się także przypadki śmierci za nienoszenie go” – przekonuje kanadyjska działaczka.

Obama wspierał Bractwo Muzułmańskie

Yasimne Mohammad potępiła politykę byłego prezydenta USA Baracka Obamę za wspieranie Bractwa Muzułmańskiego, chociażby

przez to, że wystosowywał zaproszenia dla tych, którzy promowali prawo szariat. „Światowi przywódcy powinni poświęcić czas na studiowanie historii islamu, a także przyjrzeć się wzrostowi islamizmu powodowanemu przez takie organizacje, jak Bractwo Muzułmańskie” – kwituje Mohammad.

Islamski antysemityzm

Kanadyjska aktywistka zwraca uwagę na problem antysemityzmu rozpowszechnionego przez muzułmanów. „Istnieje wszechobecna nienawiść do Żydów – i jej uczymy się od najmłodszych lat. W społecznościach muzułmańskich słowo ‚Żyd’ jest używane nie tylko jako określenie pejoratywne, ale również jako przekleństwo. Jest to nienawiść, która przenika tak bardzo, że jest niewidzialna. Jest ona po prostu akceptowana” – konstatuje.



Zdjęcie ze strony www.yasminemohammed.com

„Nigdy, jako muzułmanka, nie przestałam myśleć o tym, dlaczego powinniśmy tak bardzo nienawidzić Żydów. To jak pytanie dziecka, dlaczego nienawidzi potworów. To wyuczone zachowanie, które rzadko się kwestionuje, a nienawiść do Izraela jest tego przedłużeniem. Nadzieja na unicestwienie wszystkich Żydów opiera się na religii, która naucza, że na ziemi zapanuje pokój tylko wtedy, gdy wszyscy Żydzi zostaną zabici przez sprawiedliwych muzułmanów. Istnieje hadis [uświęcona opowieść

o życiu Mahometa], który stwierdza, że Żydzi nie będą w stanie się ukryć, ponieważ nawet skały i drzewa będą wołały: Och, muzułmaninie, za mną ukrywa się Żyd”.

Yasmine nie jest sama

Yasmine Mohammed współpracuje z innymi działaczami na rzecz praw człowieka, którzy otwarcie krytykują islam za dyskryminację kobiet, antysemityzm i wrogość wobec wartości humanistycznych oraz demokratycznych. Na stronie Yasminemohammed.com można znaleźć informację o tym, że współpracuje między innymi z publicystką i intelektualistką somalijskiego pochodzenia Ayaan Hirsi Ali oraz byłym fundamentalistą, który obecnie zwalcza islamski ekstremizm w Wielkiej Brytanii, Maajidem Nawazem.

Piotr Ślusarczyk

Źródła: <https://www.yasminemohammed.com/> ;
<https://www.freeheartsfreeminds.com/>

Warto obejrzyć (wypowiedź o „fetyszyzacji hidżabu”):